



BEZPŁATNA
GAZETA SOŁECKA

Przystanek Zalesie

ZALESIE GÓRNE
ROK XVIII • 04/2026 (158)



Drodzy Czytelnicy!

Po wakacyjnej przerwie wracamy z nowym numerem „Przystanku Zalesie”. Mamy nadzieję, że lato było dla Państwa czasem odpoczynku, spotkań i nabierania sił przed kolejnymi miesiącami.

My również wracamy z nową energią i kolejną porcją informacji o tym, co dzieje się w Zalesiu Górnym i okolicy. Jak zawsze chcemy być blisko mieszkańców, pisać o naszych wspólnych sprawach, lokalnych wydarzeniach, sukcesach, problemach i inicjatywach, które tworzą życie naszej miejscowości.

„Przystanek Zalesie” to przede wszystkim nasza wspólna gazeta. Dlatego zachęcam Państwa do dzielenia się z nami ważnymi wydarzeniami, ciekawymi historiami, zdjęciami oraz pomysłami na tematy, które warto poruszyć.

Przed nami jesień – a wraz z nią wiele nowych wydarzeń i tematów. Mam nadzieję, że znajdziecie je Państwo na łamach naszego „Przystanku”.

Do zobaczenia po wakacjach!

Magdalena Kamińska

Żegnamy Panią Barbarę Tokarską

W dniu 9 września 2026 r. zmarła niezapomniana Pani Barbara Tokarska z domu Tyszkiewicz, która urodziła się 31 lipca 1924 r. i w tym roku obchodziła swoje 102 urodziny. Zasłużyła swoim życiem, walką i pracą, aby przypomnieć krótko bogatą historię Jej życia.

Pani Basia Tokarska urodziła się w Borysławiu (obecnie w Ukrainie), mając 11 lat wyjechała z Rodzicami do Poznania, a następnie do Warszawy. W czasie wojny i okupacji uczęszczała na tajne komplety i działała w konspiracji, w sierpniu 1944 r., mając 20 lat, wyruszyła do Powstania Warszawskiego, służąc jako sanitariuszka ps. „Jola” w oddziale pułku „Baszta”. Po opuszczeniu Warszawy, doczekała końca wojny, ukrywając się w Skierniewicach. Po wojnie wyszła za mąż i zamieszkała w małym mieszkanku na Saskiej Kępie, a następnie we własnym domu w Zalesiu Górnym. Wraz z mężem Zdzisławem Tokarskim wybudowała własny dom i wychowała dwoje dzieci – syna Jacka i córkę Hanne.

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Mamy

Łukasza Kamińskiego, byłego redaktora „Przystanku Zalesie” i osoby przez lata związanej z naszą lokalną społecznością.

Łukaszowi oraz Jego Rodzinie składamy najszczerze wyrazy współczucia. W tych trudnych chwilach jesteśmy z Wami myślami i sercem.

Niech wspomnienie wspólnie spędzonych chwil przyniesie choć odrobinę ukojenia, a pamięć o ukochanej Mamie pozostanie

Z wyrazami serdecznego współczucia
Redakcja „Przystanku Zalesie”

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Pani Barbary Tokarskiej

wieloletniej mieszkanki Zalesia Górnego, uczestniczki Powstania Warszawskiego, osoby niezwykle zaangażowanej w życie naszej lokalnej społeczności.

Żegnamy osobę o niezwykłym życiorysie, która przez wiele lat dzieliła się swoją wiedzą, doświadczeniem i wspomnieniami, a swoją działalnością wzbogacała życie kulturalne i religijne Zalesia Górnego.

Rodzinie i Bliskim składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Niech spoczywa w pokoju.

Redakcja „Przystanku Zalesie”

WAŻNE TELEFONY:

Kontakt z sołtysem:

691 500 242;
ewastroinska@poczta.onet.pl

Pogotowie ratunkowe:

Falck: 22 535 91 93; 112; 999

Nocna pomoc Lekarska:

22 735 41 00; 08

Nasz Ośrodek Zdrowia:

22 756 52 45

Przychodnia Piaseczno

ul. Fabryczna:

22 756 21 11; 22 756 73 73

Oświetlenie ulic:

535 481 335

Apteka ul. Złotej Jesieni:

22 726 30 54

Apteka ul. Wiekowej Sosny:

22 756 53 11

Pogotowie gazowe: 992

Straż Pożarna: 998; 112

Awaria sieci energetycznej
Jeziorna: 991

Pogotowie wodnokanaliza-
cyjne PWiK: 603 309 399

Posterunek Policji w Zalesiu:

22 757 87 96; 997

Parafia św. Huberta:

517 050 406

Poczta Zalesie Górne:

22 756 53 80

Szkoła Podstawowa w Zale-
siu: 22 756 52 17

Klub Kultury: 500 162 993

Biblioteka Publiczna w Pia-
secznie filia Zalesie Górne:
22 756 52 24

Urząd Gminy centrala:

22 70 17 500

Wydział Gospodarki Otpa-
dami – Gmina: 22 701 75 34

Wydział Ochrony Środowi-
ska: 22 701 75 07

Nadleśnictwo Chojnów:

22 727 57 52

Międzywojewódzki Cech

Kominiarzy: 14 626 03 95;
505 223 222; 531 650 650

Szczep „Watra” w Zalesiu

Górnym: 602 199 161

j.kaminski@zhr.pl

Stowarzyszenia Przyjaciół
Zalesia Górnego:

22 376 21 94

spzg@zalesie-gorne.pl

„PRZYSTANEK ZALESIE”
ZNAJDZIESZ:

www.piaseczno.eu

www.facebook.com/zalesie-
gorneradasolecka

www.naszeziaseczno.pl

www.piaseczno.pl

www.facebook/gazetaPrzysta-
nekZalesie



fot. rokwisly.pl

Barbara Tokarska ukończyła studia ekonomiczne w SGH, a swoją pracę naukową zwieńczyła pracą doktorską. Pracowała w różnych instytucjach Handlu Zagranicznego, przy tej okazji dużo podróżowała po świecie, знала kilka języków obcych.

Była osobą bardzo znaną w środowisku Zalesia Górnego, ponieważ przez wiele lat angażowała się w życie religijne oraz kulturalne naszej wsi.



fot. K. Stawecka



fot. K. Stawecka

Moderowała grupę modlitewną „Metanoia”, założyła terenowe koło Klubu Inteligencji Katolickiej, zapraszała z wykładami do Zalesia wiele wybitnych osobistości, przez kilkanaście lat organizowała wieczory literacko-muzyczne w naszym kościele. Wieczory te cieszyły się wielkim zainteresowaniem i uznaniem koneserów poezji i muzyki.

Barbara Tokarska uczestniczyła w obchodach każdej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego oraz w uroczystościach towarzyszącym tym obchodom. Odwiedziła w ciągu ostatnich lat kilka warszawskich szkół średnich, gdzie opowiadała młodzieży o swojej walce powstańczej.

Po przejściu na emeryturę Pani Basia napisała kilka książek o tematyce rodzinnej i religijnej, a ostatnią Jej książką jest autobiografia pt. „Z kawałków poskładane. 100 lat życia”, która ukazała się w lipcu 2026 r. Cześć Jej pamięci!!!

Krystyna Stawecka

WYDAWCA: RADA SOŁECKA ZALESIA GÓRNEGO.

Redagują: Magdalena Kamińska (tel. 729 148 683) wraz z zespołem.

Współpraca: Agnieszka Deja-Maczugowska.

Adres redakcji: 05-540 Zalesie Górne, ul. Porannej Zorzy 1, e-mail: magda.kaminska85@wp.pl.

Zastrzegamy sobie prawo do adiustacji i skracania nadsyłanych tekstów.

Druk i skład: PRO-PRINT Usługi Poligraficzne sp. z o.o., e-mail: biuro@proprint.biz.pl

Nakład 600 egz.

Działania Sołtysa i Rady Sołeckiej

Na ostatnim spotkaniu Rady Sołeckiej omawialiśmy ostatnie przygotowania do Święta Pieczonego Ziemniaka oraz wstępne propozycje do Funduszu Sołeckiego na 2027 rok. Chcieliśmy przedstawić je mieszkańcom podczas Zebrania Wiejskiego, które odbyło się 10 września i wysłuchać propozycji ewentualnych zmian w przyszłorocznym Funduszu. Jak zwykle zapraszamy mieszkańców na nasze spotkania, które odbywają się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 18:00 w Domu Sołeckim przy ul. Wiekowej Sosny 4.

Fundusz Sołecki 2027

Zebranie Wiejskie odbyło się 10 września. Informacja o terminie została podana do publicznej wiadomości zgodnie z wymaganymi zasadami – na tablicach ogłoszeniowych, w lokalnych sklepach oraz w mediach społecznościowych.

W zebraniu uczestniczyło 12 mieszkańców. Podczas spotkania podjęto uchwałę w sprawie przeznaczenia środków Funduszu Sołeckiego na 2027 rok:

1. **Środki na pokrycie kosztów związanych z wydawaniem gazety „Przystanek Zalesie”** – ok. 11 500 zł.
2. **Wsparcie inicjatyw i działań społecznych** – ok. 5 000 zł.
3. **Porządkowanie wsi wraz z zakupem niezbędnych materiałów** – ok. 6 500 zł.
4. **Wsparcie lokalnych działań plastycznych i literackich** – ok. 2 500 zł.
5. **Wsparcie wydarzeń kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych** – ok. 30 000 zł.
6. **Drobne remonty i doposażenie Domu Sołeckiego oraz altany** – ok. 5 000 zł.
7. **Remonty i naprawy dróg gminnych** – ok. 5 000 zł.
8. **Oплата za abonament internetowy Domu Sołeckiego** – ok. 2 200 zł.
9. **Zakup dekoracji na lampy uliczne** – ok. 6 000 zł.
10. **Montaż i demontaż dekoracji świątecznych na lampach ulicznych** – ok. 3 000 zł.
11. **Zakup wyposażenia dla OSP Złotokłos** – ok. 2 000 zł.
12. **Remont i naprawa tablic ogłoszeniowych** – ok. 7 500 zł.
13. **Zakup i montaż malej architektury** – ok. 3 305 zł.

Łącznie: 88 505 zł.

Ziemniak, ziemniak i po ziemniaku!

Dużo przygotowań, ale jak zwykle – udało się!

Dzięki naszym Seniorom 30 kg ziemniaków, podarowanych przez pana Tomka Kucharskiego, zostało owiniętych w folię i upieczonych w ognisku. Smalec przygotowany według starej receptury oraz 20 kg ogórków małosolnych według przepisu pani Danusi Kupiec smakowały wyśmienicie.

Seniorzy nie nadążali z serwowaniem swoich pierogów – znikwały z patelni i pudełek w okamgnieniu. Ciastka przygotowane przez grupę „Razem Lepiej” również bardzo szybko znalazły swoich amatorów. Nie zabrakło kielbasek pieczonych nad ogniskiem. Młodszy mieszkańcy mogli na kocykach wymieniać się przyniesionymi z książkami i zabawkami. Dużą atrakcją było bębienie na 20 różnych bębnach pana Wawrzyniaka. W namiocie naszej Biblioteki można było znaleźć dobrą książkę oraz własnoręcznie wykonać breloczek z koralików.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również pszczoły w szklanym ulu oraz miód pana Jurka Strzeżka. Czarodziej, który prezentował magiczne sztuczki, został nawet poproszony o zatrzymanie deszczu – i rzeczywiście, deszcz nie padał!

Święto Pieczonego Ziemniaka zakończyło się sympatycznym koncertem zespołu Big Band dla Frajdy.

Dziękujemy naszym sąsiadom – pracownikom przepompowni PWiK – za pomoc w dokładnym wygaszeniu ogniska wodą doprowadzoną specjalnie w tym celu wężem. PWiK co roku udostępnia nam również energię elektryczną podczas naszych spotkań na placu Domanka.

Dziękujemy także pracownikom GOSiR za przywiezienie sceny ze szkoły, jej montaż, a następnie odwiezienie.



fot.T. Browarek

Konsultacje dotyczące planu ogólnego gminy

Braliśmy udział w spotkaniu sołtysów, zorganizowanym przez burmistrza, poświęconym konsultacjom społecznym dotyczącym nowego planu ogólnego gminy Piaseczno. W przyszłości będzie on podstawą dla miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Otrzymaliśmy plakaty informacyjne i ulotki, które zostały zamieszczone na naszych stronach informacyjnych.

Szczegółowe informacje dotyczące planu można znaleźć na stronie www.piaseczno.eu/planowanie.

Piknik Medyczny

Zostaliśmy poproszeni przez nasz Ośrodek Zdrowia oraz dyrekcję Przychodni przy ul. Fabrycznej o rozpowszechnienie informacji o **Pikniku Medycznym**, który odbędzie się w naszej przychodni **26 września od godz. 10:00**.

Co dzieje się z naszymi lasami?

Uczestniczyliśmy również w seminarium zorganizowanym przez Nadleśnictwo Chojnów, poświęconym problemowi usychania sosen w związku ze zmianami klimatycznymi – na przykładzie naszego Nadleśnictwa.

Dla mnie szczególnie istotną informacją było to, że kiedy obecne sosny były sadzone, czyli 50–60 lat temu, warunki klimatyczne, a przede wszystkim nawodnienie gruntów leśnych, były zupełnie inne niż obecnie.

Na kondycję sosen wpływają m.in. jemiola oraz inne szkodniki. Drzewa, które mają długi, palowy system korzeniowy sięgający nawet 3–4 metrów, coraz częściej nie radzą sobie ze zmieniającymi się warunkami.

Planowane jest stopniowe wprowadzanie kolejnej generacji lasu, w której większy udział będą miały drzewa liściaste.

Nasze propozycje do budżetu gminy i powiatu na 2027 rok

Zgłosiliśmy również nasze propozycje do przyszłorocznego budżetu Gminy Piaseczno oraz Powiatu Piaseczyńskiego.

Propozycje sołectw Zalesie Górne i Nowinki do budżetu gminy na 2027 rok:

1. Dalsza wymiana oświetlenia ulicznego na energooszczędne oświetlenie LED.
2. Utwardzenie nawierzchni ulic:
 - Chabrowej,

- Malinowej,
- Polnej.

3. Montaż progów zwalniających typu „poduszka” na ul. Jasnej i ul. Jelenich Rogów.
4. Zabezpieczenie w budżecie GOSiR środków na zajęcia sportowe i rekreacyjne dla seniorów.
5. Zapewnienie środków na bieżące utrzymanie i konserwację dróg gruntowych.
6. Ustawienie odpowiednich znaków drogowych na skrzyżowaniach dróg asfaltowych.
7. Zapewnienie bezpiecznego dojścia pieszych, szczególnie dzieci z rodzicami, do przedszkola przy ul. Młodych Wilcząt poprzez właściwe oznakowanie pionowe i poziome oraz budowę chodnika.
8. Budowa przejścia pod torami – tunelu w ciągu ulic Sinych Mgieł i Fiołków.
9. Wprowadzenie lokalnej komunikacji mikrobusowej na terenie Zalesia Górnego i Nowinek.
10. Modernizacja wyjazdu z ul. Droga Dzików.
11. Remont budynku gminnego – Domu Sołeckiego przy ul. Wiekowej Sosny 4 - obejmujący zabezpieczenie fundamentów oraz ocieplenie budynku.
12. Rozbudowa budynku Domu Sołeckiego w Zalesiu Górnym.
13. Budowa kanalizacji na terenie osiedla Nowinki.
14. Użyczenie terenu z przeznaczeniem na plac zabaw dla psów, na wzór rozwiązania funkcjonującego w Józefosławiu.
15. Ustawienie wiat przystankowych przy ul. Pionierów.
16. Oznakowanie progów i innych elementów spowalniających ruch, na wzór rozwiązania zastosowanego na ul. Jesionowej.

Wnioski do budżetu powiatu na 2027 rok:

1. Ustawienie radarów ostrzegających o przekroczeniu prędkości na ul. Parkowej i ul. Wiekowej Sosny.
2. Budowa ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Wiekowej Sosny – od ronda do skrzyżowania z sygnalizacją świetlną na ul. Pionierów. Do czasu przebudowy drogi proponujemy ustawienie punktów świetlnych wyraźnie oznaczających przebieg ścieżki rowerowej wzdłuż pasa oddzielającego jezdnię.
3. Powiększenie parkingu przy Domu Sołeckim przy ul. Wiekowej Sosny 4.

Bieżące sprawy mieszkańców

Porozrzucane świetlówki znajdujące się obok

pojemnika na drobne elektrośmieci oraz pojemników na odzież na Bazarku zostały zgłoszone i uprzątnięte. Dziury w asfalcie naprzeciwko boiska na Domance, po moim zgłoszeniu, zostały naprawione.

Czekamy natomiast na naprawę uszkodzonych pojedynczych kostek drogowych na skrzyżowaniu ul. Białej Brzozy i Koralowych Dębów.

Młodych Wilcząt – będzie bezpiecznie

Mamy obiecanie spowolnienia ruchu samochodów na ul. Młodych Wilcząt w kierunku przedszkola. Niestety nie będzie progów zwalniających, ponieważ ulicą kursują autobusy. Zamiast tego zostaną ustawione znaki pionowe – charakterystyczne „bużki”, podobne do tych znajdujących się przy szkole na ul. Sarenki.

Ławki na ul. Jesionowej pozostają

Świeżym tematem są ławki na ul. Jesionowej. Jest to spacerowa ulica z chodnikiem, którym mieszkańcy mogą dojść do wielu miejsc użyteczności publicznej. Do tej pory mieliśmy przy ulicy trzy ławki, z których korzystali mieszkańcy idący z zakupami, spacerowicze oraz osoby starsze.

Niestety jeden z mieszkańców tej ładnej ulicy zwrócił się do burmistrza z prośbą o usunięcie ławek, ponieważ – jak wskazywał – przesiadują na nich osoby pijące alkohol i zostawiające śmieci.

Wydział Utrzymania Terenów Publicznych napra-

wił jedną z połamanych ławek. Kiedy dowiedziałam się o możliwości usunięcia pozostałych, natychmiast napisałam do burmistrza z prośbą o powstrzymanie takiej decyzji.

Sprzątanie naszej wsi

Proszę również o zgłaszanie miejsc publicznych na terenie wsi, które wymagają uporządkowania. W miarę możliwości będą one sprzątane przez osoby skierowane do mnie przez kuratorów do wykonywania prac społecznie użytecznych.

Raz jest to zrobione dokładniej, raz mniej dokładnie, ale zawsze jest to widoczna pomoc – choćby o jedną „małpkę” mniej na poboczu.

Ostatnio czyszczony był rów przy ul. Sinych Mgieł, przycinane były krzaki zasłaniające wyjazdy z ulic bocznych oraz porządkowane niektóre zarośnięte ulice.

Przypominam jednak, że w przypadku krzewów wyrastających z prywatnych posesji na drogę lub chodnik konieczna jest zgoda właściciela. Często nie ma możliwości skontaktowania się z właścicielem, a bez jego zgody nie wolno nam samodzielnie wycinać zieleni przy ogrodzeniu.

Proszę więc o zgłaszanie takich miejsc – będziemy starali się je sukcesywnie porządkować.

Sołtys Ewa Molenda-Stroińska

Córka Stanisława Barei z wizytą w naszym Klubie



Co łączy Stanisława Bareję z Zalesiem Górnym i o co chodzi z żabami w śmietanie, będzie się można dowiedzieć podczas spotkania z Katarzyną Bareją 23 października o godz. 19:00 w Klubie Kultury w Zalesiu Górnym

Stanisław Bareja to nasze dobro narodowe. Wiele dialogów z jego filmów na stałe weszło do naszego języka, w dzisiejszej rzeczywistości tropimy „bareizmy” lub wzdychamy: „jak u Barei!”. Jego talent zrealizował się najlepiej w komediach: „Miś”, „Brunet wieczorową porą”, „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” czy serialu „Alternatywy 4”, które w pełni zasługują na miano kultowych. Podczas spotkania Katarzyna

Bareja, córka Stanisława, filmoznawczyni, psychoterapeutka, zapozna nas z życiem Barejów widzianym niejako „od kuchni” (notabene – miejscu, w którym najczęściej można było zastać jej ojca). Z czułością przedstawi sylwetkę reżysera w licznych anegdotach, oferując ciepły, rodzinny portret.

Jest też autorką wydanej niedawno książki „Żaby w śmietanie, czyli Stanisław Bareja i jego bliscy”, którą wraz z podpisem autorki będzie można po spotkaniu nabyć.

23 październik, godz. 19:00, MAM COŚ DO POWIEDZENIA, KATARZYNA BAREJA – ŻABY W ŚMIETANIE, Zalesie Górne, Klub Kultury, ul. Białej Brzozy 3.

Wstęp wolny

oprac. ms

Zalesiańskie Towarzystwo Śpiewacze. 30 lat minęło...

Jak powstało Zalesiańskie Towarzystwo Śpiewacze 1988 - prapoczątki z księdzem Władysławem

Ksiądz Władysław Duda - wikary parafii św. Huberta w Zalesiu Górnym - przy okazji kolędowych wizyt duszpasterskich zaprasza rodziny do nowej grupy modlitewnej i tworzy zaczątki wspólnoty rodzin.

1990 - Taize

Na zaproszenie księdza Władysława, kilka rodzin z Zalesia (m. in. Krysia i Tomek Staweccy, Basia i Stanisław Szczycińscy) wyrusza do ośrodka ekumenicznego w Taize i przez tydzień uczestniczy w życiu wspólnoty. Do Zalesia trafia teściański duch oraz kilkanaście śpiewników z kanonami.

1995 - Wiselka z księdzem Pawłem

Po kilkuletniej przerwie zaistniałej po odejściu z parafii księdza Władysława, praca duszpasterska zostaje podjęta przez nowego wikarego - księdza Pawła Stępnia. Spotkania odbywają się raz w miesiącu i mają charakter katechez zakończonych dyskusją. Ważnym wydarzeniem integracyjnym jest zaproponowany przez księdza Pawła wspólny wyjazd wakacyjny. Wybór pada na Wiselkę na wyspie Wolin. Rytm bezstresowego wakacyjnego życia wyznaczony jest stałymi elementami dnia: modlitwą oraz wspólnie przygotowywanymi posiłkami. W kościele parafialnym w Wiselce następuje prawykonanie fragmentów nowego utworu komponowanego w owym czasie przez Stanisława - Mszy o Aniołach.

1996 - Jadamowo

Kolejne wspólne wakacje zalesiańska grupa rodzin spędza z księdzem Pawłem w Jadamowie. Tym razem ciekawe, niedrogie miejsce zostaje wyszukane przez Krysę i Tomka Staweckich. Podobnie jak w Wiselce, czas tu płynie bezstresko, a pogoda dopisuje. Kilka razy dziennie wszyscy zbierają się na modlitwy i posiłki, a wieczorami na wspólne śpiewanie u Basi i Stanisława. Stary dwór wypełniają teściańskie pieśni medytacyjne. Po powrocie z wakacji Monika Ebert, która pełni rolę koordynatora grupy, prosi o kontynuowanie spotkań śpiewaczych i deklaruje pomoc w organizacji. Stanisław z Basią proponują czwartkowe wieczory i otwierają podwoje muzycznego domu. Zaproszenie kierowane jest do ponad 40 rodzin, które w tamtym czasie uczestniczyły w katechezach. Na spotkania śpiewacze przychodzi

kilka lub kilkanaście osób. Rzadko trafia się ten sam skład. Jedni odchodzą, inni przychodzą. Pijemy kawę zbożową Anatol.

Powyższe słowa to fragment kroniki naszej grupy spisanej niegdyś przez Monikę Ebert.

Tak to wyglądało 30 lat temu. A potem...

Cotygodniowe ćwiczenie śpiewu po kilku latach wydało owoce. Zaczęliśmy włączać się chóralnym śpiewem w uroczystości religijne naszej parafii. Raz w miesiącu organizowaliśmy w kościele modlitwy ekumeniczne na wzór modlitw z Taize, które w głównej mierze polegają na wspólnym śpiewie. Zaczęliśmy brać udział w spotkaniach chórów w Zalesiu Dolnym z okazji święta św. Cecylii.

Z czasem nasz chór rozrósł się i nabrał jakości do tego stopnia, że byliśmy w stanie nauczyć się trudnych kompozycji Stanisława. W naszym repertuarze znalazły się jego dzieła - Msza o Aniołach, Chwalebna Droga Krzyżowa, Oratorium XIV Encyklik, a ostatnio Akatyst ku czci Męczenników Unickich. Wykonywaliśmy te kompozycje w wielu miejscach w Polsce. W okresie największej świetności chóru braliśmy udział w konkursach chórów w Polsce i na Litwie, zdobywając nawet złote i srebrne pasma.

Nasz dom po kilkunastu latach okazał się za mały, aby pomieścić przy wspólnym stole ok. 30 osób i wtedy przez kilka lat udzielali nam gościny Ewa i Sławek Kozłowski. Potem przeszliśmy pod skrzydła Piaseczyńskiego Centrum Kultury i obecnie odbywamy próby w Klubie Kultury przy ul. Białej Brzozy.

Pandemia dała nam się we znaki. Skład zespołu znacznie się zmniejszył, ale ciągle się spotykamy, bo chyba po prostu się lubimy i lubimy wspólny śpiew. Pomimo kłopotów kadrowych od czasu do czasu bierzemy udział w ważnych koncertach. Co roku w Wielkim Poście wykonujemy Chwalebna Drogę Krzyżową, na ogół w formie nabożeństwa. W tym roku śpiewaliśmy w kościele w Jazgarzewie. W 20 rocznicę śmierci św. Jana Pawła II, w Archikatedrze Warszawskiej, razem z chórem im. św. Jana Pawła II wykonaliśmy skomponowane przez Stanisława Oratorium XIV Encyklik. Stało się również coroczną tradycją wykonywanie Akatysty ku czci Męczenników Unickich w dzień odpustu w parafii neounickiej w Kostomłotach nad Bugiem, który to Akatyst Stanisław skomponował na prośbę

proboszcza tej parafii. Aktualnie przygotowujemy się do wykonania fragmentów Mszy o Aniołach, która ma wybrzmieć w czasie mszy św. z okazji 30-lecia Warszawskiego Hospicjum Domowego założonego i prowadzonego przez księdza Władysława Dudę.

I tak to trwa. Jak długo jeszcze? Nie wiemy. Je-

steśmy coraz starsi, ale jakoś trudno przestać.

Serdecznie pozdrawiamy wszystkich, którym ciągle chce się z nami śpiewać i tych, którzy w ciągu tych 30 lat krócej, czy dłużej z nami śpiewali.

Basia i Stanisław Szczypiński

Biblioteczne polecanki



„Piąty gość” – Jenny Knight

Piątka dawnych przyjaciół ze studiów spotyka się po latach, by wspominać wspólne czasy. Okazja do spotkania nie jest jednak przypadkowa – zbliża się rocznica śmierci ich dawnego współlokatora, który zginął w tajemniczych okolicznościach. Wkrótce okazuje się, że każdy z uczestników spotkania skrywa sekret, a atmosfera szybko przestaje być przyjemna. To kryminał w stylu zamkniętej grupy podejrzanych, w którym przeszłość stopniowo wychodzi na jaw. Dużo tu tajemnic, wzajemnych oskarżeń i napięcia między bohaterami, a czytelnik przez cały czas może próbować ustalić, kto mówi prawdę.

„Złe miejsce na powrót” – Piotr Borlik

Ola nie chciała wracać do rodzinnego miasteczka. To właśnie tutaj została skrzywdzona, a lokalne układy i zmowa milczenia sprawiły, że nikt nie odważył się powiedzieć prawdy. Kiedy jednak nie ma wyjścia i pojawia się na progu rodzinnej posesji, tajemnicza śmierć młodego mężczyzny uruchamia wydarzenia, które sprawiają, że z wioski nie można już po prostu wyjechać.

To mroczny kryminał z mocnym społecznym

tłem. Borlik wykorzystuje małą, pozornie spokojną społeczność, żeby pokazać mechanizmy władzy, zależności i milczenia. Ważnym elementem jest również przeszłość bohaterki, która coraz mocniej splata się z prowadzonym śledztwem.

„Tam, gdzie spotkałam ciebie” – Paige Toon

Angie całe życie spędziła w niewielkim australijskim miasteczku. Po śmierci babci znajduje list do ojca, którego nigdy nie poznała, i postanawia wyruszyć w podróż, która ma pomóc jej odkryć prawdę o rodzinie i własnej przeszłości. Po drodze poznaje Alessandro, który może odegrać w jej historii ważną rolę.

To powieść obyczajowa o podróży, rodzinnych tajemnicach i poszukiwaniu własnego miejsca. Jest tu również romans, ale historia Angie to przede wszystkim opowieść o wychodzeniu poza bezpieczne schematy i odkrywaniu, kim naprawdę jesteśmy.

„Kocham cię, zrób mi przelew” – Klaudia Ziolkowska

To zbiór historii ludzi, którzy poznali kogoś w internecie i uwierzyli, że znaleźli bliskość, której długo szukali. Z czasem niewinne wiadomości i deklaracje uczuć przeradzają się w manipulację, prośby o pieniądze i coraz większe straty. Autorka pokazuje, jak łatwo oszuści mogą wykorzystać samotność, potrzebę miłości i zaufanie.

To reportaż o oszustwach matrymonialnych i manipulacji emocjonalnej. Książka nie skupia się wyłącznie na finansowych konsekwencjach takich relacji – pokazuje również wstyd, poczucie winy, utratę zaufania i problemy w relacjach z bliskimi. Historie uzupełniają komentarze specjalistów oraz praktyczne informacje dotyczące tego rodzaju oszustw.

Bibliotekarki

Mazowieckie Zawkrze

Zawkrze (ziemia zawkrzeńska) – to prawie nikomu nieznana kraina historyczna Polski.



fot. W. Perkowski

Znajduje się na północno-zachodnim Mazowszu. Historyczną stolicą regionu jest Szreńsk, dziś wieś sołecka, dawniej miasto w powiecie mławskim, które czasy świetności ma już za sobą.

W minione wakacje miałem to szczęście spędzić w Folwarku Żabowo, w gminie Głinojeck, na Zawkrzu kawałek słonecznego lata. Odnalazłem tu sielskie obrazy i klimaty zatrzymane w kadrach beztroskiego dzieciństwa. Małe wioski przy drogach „piątej kategorii”, z dziurawym asfaltem, po którym biegały kury i indyki. Ranek witał mnie klangorem żurawi, który mieszał się z paniem kogutów. Lasy pachniały grzybami, a błękit chabrow i czerwień maków lśniły w złotym polu pszenicy. A ja natchniony tym pięknem



fot. W. Perkowski

próbowałem je namalować i opisać w wierszach. To wszystko odnalazłem na północy Mazowsza, około 100 km za Warszawą.

Wojciech Perkowski

Pamiętajcie o ogrodach...

Przekazuję kilka informacji po rozmowie z panią Anna Kolińską (Alarm dla Klimatu):

- wymierają sosny i brzozy z powodu suszy hydrologicznej i dużych wahań poziomu wody
- osłabione drzewa są atakowane przez jemiolę i szkodniki

Co możemy zrobić?

- ograniczyć ekspansję bluszczu (*hedera helix*), który od 2014 roku nie jest gatunkiem chronionym, a stał się inwazyjny. Bluszcz zarasta korony drzew i na skutek tego drzewa obumierają. Jesień jest dobrą porą, żeby podciąć pędy na pniach drzew
- sadzić drzewa rodzime, które dobrze odnajdują się w naszym ekosystemie np. klon polny i pospolity, lipa

- unikać gatunków obcych o pełnych kwiatach (np. hortensje), które nie wytwarzają nektaru i pyłku, przez co pszczoły nie mają z nich żadnego pożytku

Ponadto możemy zmienić jesienne nawyki:

- nie grabić liści jesienią (w ten sposób wyłamywamy glebę i osuszamy teren), podsypać je pod krzewy
- założyć kompostownik
- zostawić 30% ogrodu dla przyrody i jak najmniej tam ingerować

Więcej informacji znajdziecie na zalesiańskim Facebooku.

Anna Kisaj

Wspomnienie o Janie Witoldzie Wisłockim, założycielu Zalesia Górnego

W dniu 24 lipca 2026 roku minęła 150 rocznica urodzin Jana Witolda Wisłockiego – pomysłodawcy i założyciela Zalesia Górnego, a w dniu 26 lipca 2026 r. uczciliśmy 18 rocznicę śmierci Zofii Wisłockiej - ostatniej właścicielki domu Rodziny Wisłockich.

Dzisiaj warto poznać bliżej osobę oraz krewnych Jana Witolda Wisłockiego, który urodził się w dniu 24 lipca 1876 roku w Brześciu Kujawskim. Jego ojcem był Jan Bogumił Wisłocki, z wykształcenia lekarz, a matką Maria zd. Mittelstaedt. Jego dziadkiem ze strony ojca był Teofil Wisłocki, który był profesorem medycyny.

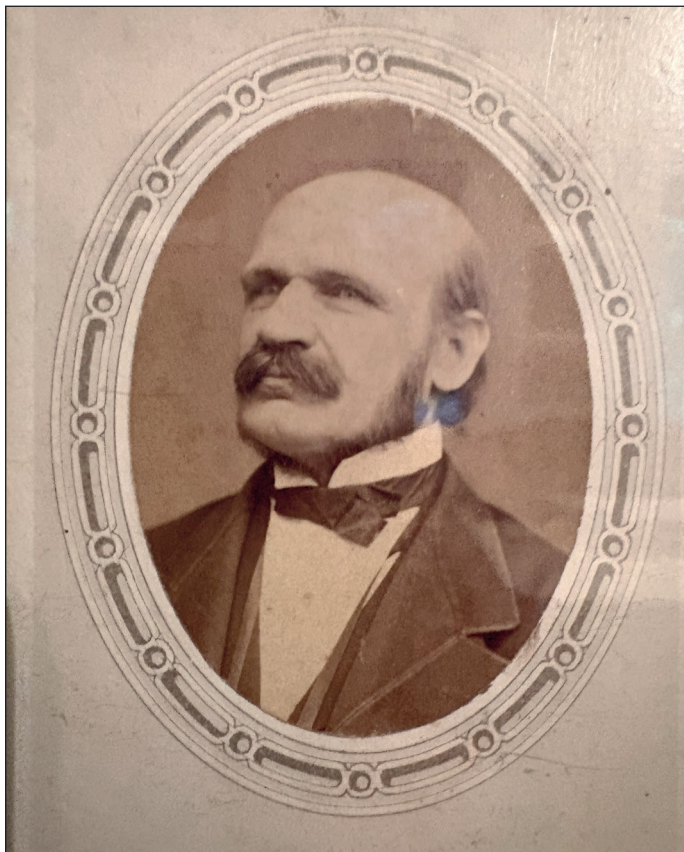
Teofil Wisłocki urodził się w 1815 roku, w Tymbaruku, w Galicji. Swoją edukację zaczął w gimnazjum w Sączu, następnie ukończył Wydział Filozoficzny we Lwowie oraz rozpoczął studia medyczne w Berlinie. Studia medyczne kontynuował we Lwowie, gdzie 1844 roku uzyskał tytuł doktora medycyny. Tam też prowadził praktykę lekarską. Zajmował się również pracą naukową - był asystentem na Uniwersytecie w Wiedniu, natomiast tytuł profesora medycyny uzyskał w katedrze Anatomii Patologicznej na Uniwersytecie w Warszawie, gdzie wykładał medycynę sądową. Był autorem wielu podręczników medycznych

i artykułów, które drukował w „Gazecie Lekarskiej”. Zmarł w Warszawie w 1881 roku.

Jan Bogumił Wisłocki – ojciec Jana Witolda – również został lekarzem. Urodził się w 1845 roku we Lwowie, gdzie skończył gimnazjum, a następnie studiował medycynę w Warszawie. W 1867 roku uzyskał stopień lekarza i rozpoczął praktykę w Brześciu Kujawskim. W 1881 roku przeniósł się do Łodzi, gdzie pełnił funkcję ordynatora szpitala św. Aleksandra. Był nie tylko cenionym specjalistą, lecz także społecznikiem. Współpracował z „Gazetą Łódzką” i z „Dziennikiem Łódzkim”, pierwszą gazetą w Łodzi w całości wydawaną w języku polskim. Współdziałał także z Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwem Dobroczynności, Domem Starców i Kalek, a z zebranych funduszy dobroczynnych stworzył Szpital i Przytułek położniczy. W swojej praktyce lekarskiej zawsze przeznaczał czas na bezpłatną pomoc dla osób ubogich.



Zdjęcie przedstawia Bogumiła Jana Wisłockiego - ojca JWW.
fot. Zbiory Fundacji Odrodzenie



Zdjęcie przedstawia Teofila Wisłockiego - dziadka Jana Witolda Wisłockiego (skrót JWW)
fot. Zbiory Fundacji Odrodzenie

W takiej atmosferze służby społecznej, odpowiedzialności i pracy dla innych dorastał Jan Witold Wisłocki.

Jan Witold Wisłocki zdobył wykształcenie inżynierskie w Grazu. W 1913 roku poślubił Józefę Kuźlewską, która była córką Stanisława oraz Józefiny Julianny zd. Arnold. Jej rodzice byli właścicielami

majątku Brudzew koło Kalisza. Na stałe zamieszkali w Warszawie, gdzie Stanisław Krużelewski był sędzią Sądu Okręgowego.



Zdjęcie przedstawia Marię Wisłocką zd. Mittelsteadt - matkę JWW.
fot. Zbiory Fundacji Odrodzenie

Niedługo po ślubie małżeństwo wyjechało do Moskwy, gdzie Jan Wisłocki objął stanowisko dyrektora w spółce Vacuum Oil Company, zajmującej się przetwórstwem ropy naftowej. W dniu 29 stycznia 1916 roku urodziła się w Moskwie pierwsza córka państwa Wisłockich – Maria Józefa Wisłocka. Małżonkowie mieli dwie córki: Marię i Zofię, urodzoną 26 września 1922 r.

Po wybuchu rewolucji w 1917 roku rodzina Wisłockich musiała uciekać z Rosji. W czasie tej niebezpiecznej ucieczki z półtora rocznym dzieckiem i teściową, często korzystali z pomocy życzliwych chłopów rosyjskich. Tę niebezpieczną podróż opisał Jan Witold Wisłocki w swojej jedynej książce pt. „Idealna rewolucja”. Po powrocie do Polski rodzina przez jakiś czas mieszkała w Brudzewie, majątku teściów, a następnie Jan Witold Wisłocki kontynuował swoją inżynierską pracę w Firmie Vacuum Oil Company w Czechowicach-Dziedzicach.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku rodzina Wisłockich przeniosła się do Warszawy, gdzie małżonkowie w 1920 r. nabyli mieszkanie przy Alejach Jerozolimskich. Jan Witold Wisłocki kontynuował działalność zawodową i gospodarczą. Posiadał biuro przy ul. Pankiewicza, ponieważ wraz ze swoim bra-

tem Edwardem Wisłockim prowadził 50-hektarowe gospodarstwo rolne w Płudach w Białoleścu, które funkcjonowało pod nazwą „Fabryka Artykułów Spożywczych”.

Jeszcze w okresie międzywojennym małżonkowie Wisłockcy na letni wypoczynek zakupili na współwłasność dwór w Gościeńcyczach (obecnie gmina Prażmów).

Jan Witold Wisłocki dostrzegł wyjątkowy potencjał mieszkaniowy w rozległych lasach położonych na południe od Warszawy. Wierzył, że mogą one stać się miejscem, w którym harmonia z naturą będzie szła w parze z komfortem codziennego życia. Marzył o osiedlu dla ludzi poszukujących ciszy, zdrowego klimatu i wytchnienia od tempa wielkiego miasta.

Jan Witold Wisłocki sfinansował dokumentację i proces parcelacji terenów, przygotował reklamę i promocję nowego osiedla, gdzie zachęcał Warszawiaków do budowania tutaj letnich domów oraz rodzinnych siedzib.

Dzięki jego staraniom, w 1934 roku powstało Stowarzyszenie Przyjaciół Zalesia Górnego, którego został pierwszym prezesem.

To również on zabiegał o przebieg trasy kolejowej z Warszawy do Radomia przez Zalesie Górne i ufundował pierwszy drewniany budynek dworca.



Zdjęcie przedstawia młodego JWW.
fot. Zbiory Fundacji Odrodzenie

Z własnych środków wybudował „Zalesiankę” – drewniany budynek pełniący funkcję hoteliku i restauracji, który później służył również lokalnej społeczności, m.in. jako siedziba szkoły podstawowej i biblioteki. Budynek ten był drewniany i został zbudowany przed obecnym targowiskiem.

Trudna sytuacja powojenna, przejęcie przez państwo fabryki w Płudach pod zarząd przymusowy, wielokrotne wezwania przez władze skarbowe na przesłuchania i wzywanie do płacenia wysokich podatków za okres wojny, kiedy gospodarstwo i fabryka funkcjonowały na potrzeby kraju, doprowadziły Jana Wisłockiego do utraty zdrowia i ostatecznie śmiertelnego zawału serca w dniu 25 lutego 1951 roku.

Jego żona, Józefa Wisłocka, zmarła w 1967 roku, a córka Maria w 1969 roku. Wszyscy zostali pochowani na cmentarzu w Jazgarzewie. W 2008 roku ich trumny zostały przeniesione na cmentarz w Zalesiu Górnym.

Po śmierci rodziców i siostry Zofia Wisłocka mieszkała sama w domu przy Pionierów 11/13. Ze względu na skromną, nauczycielską emeryturę zmuszona była wynajmować część domu.

Po śmierci Zofii Wisłockiej w 2008 roku dom przejęła - specjalnie powołana w tym celu - Fundacja Odrodzenie, której fundatorem i pierwszym prezesem był ksiądz Władysław Duda.

W 2010 roku dom Wisłockich został oficjalnie otwarty dla mieszkańców Zalesia Górnego - odbywają się tutaj wystawy malarstwa i rzeźby, koncerty muzyczne, Bale Niepodległościowe.

Historia rodziny Wisłockich to nie tylko opowieść o założycielu naszej zielonej miejscowości. To także historia kilku pokoleń ludzi, którzy wierzyli, że warto tworzyć miejsca służące innym do życia w bliskości



Zdjęcie przedstawia Józefę Wisłocką zd. Kuźlewska -żonę JWW.
fot. Zbiory Fundacji Odrodzenie

otaczającej nas przyrody i jak dbać o nią. Jan Witold Wisłocki zakładając Stowarzyszenie Przyjaciół Zalesia Górnego wiedział, że w ten sposób zjednoczy mieszkańców do wspólnej i wyteżonej pracy na rzecz tej miejscowości. To ludzie tutaj mieszkający sami organizowali się, aby budować w lesie nowe drogi, zakładać elektryfikację i telefonizację, później również gazyfikację i kanalizację tej wsi.

Krystyna Stawecka

FOTORELACJA



W drodze na Grunwald



Klub Seniora na wycieczce - Grunwald zdobyty



Klub Seniora świętuje 18-lecie

Serdecznie zapraszamy na wystawę Konrada Maciejewicza „Here is peace” do Ośrodka Sztuki Lescer.

Lescer

Wystawa czynna jest do 31 października w soboty w godzinach 14:00-18:00 lub po wcześniejszym umówieniu.

Ośrodek Sztuki Lescer, ul. Pionierów 11/13 Zalesie Górne

„Tu jest spokój. Tu płaczę nad wszystkim” - pisze w 1911 Peter Altenberg. Przywołane przez wiedeńskiego modernistę „miejsce dla rozpacz” nie stanowi jednak prostego punktu odniesienia dla koncepcji wystawy. Kluczowa pozostaje przede wszystkim silna ambiwalencja tego sformułowania, która cechuje zarówno prace Konrada Maciejewicza jak i samą galerię Lescer. „Tu” nie wskazuje jedynie lokalizacji, lecz odsyła bezpośrednio do przestrzeni Lescera - miejsca zawieszonego między dawną funkcją mieszkalną a obecną formą galerii.

Wystawa ujawnia tym samym wspólną, równoległą tożsamość Lescer i prac Maciejewicza, które przywołują bezpośrednio przestrzeń domową, zarazem destabilizując wyobrażenie „domu” jako miejsca bezpiecznego i trwałego.

Minimalistyczne obiekty Maciejewicza, dedykowane przestrzeni Lescera, nie funkcjonują jedynie jako autonomiczne elementy ekspozycji, lecz jako

formy ściśle związane z architekturą miejsca i odpowiadające jej wewnętrznej logice. Stworzone z przedmiotów codziennego użytku, zachowują ślad swojej pierwotnej funkcji, choć ich quasi-utility status ulega przesunięciu ku porządkowi wotywnemu. Emitowane przez nie światło i dźwięk, aktywizują przestrzeń i wzmacniają jej afektywny wymiar. Obiekty mają zarazem charakter regresywny i inicjalny: z jednej strony odsyłają do elementarnych gestów urządzania, osławiania i porządkowania wnętrza, z drugiej - ustanawiają nowy układ relacji między obiektem, architekturą i widzem.

Wystawa Here is peace jest częścią FRINGE Warszawa 2026.

Wystawa współfinansowana ze środków Gminy Piaseczno.

FOTORELACJA CD.



W Muzeum Instrumentów Ludowych w Śzydłowcu



Śzydłowiec - polskie drzewo roku 2025



Grupa Razem Lepiej na wycieczce w Rajskim Ogrodzie